

Non omnis moriar! Wieczne trwanie w globalnej sieci 2.0 na przykładzie e-cmentarzy

Świat będący już od dawna globalną wioską przekształca się nadal w rodzaj risomatycznej struktury, w której możliwe jest wszystko. Realny świat to stanowczo za mało dla współczesnego człowieka, nazywanego *homo sapiens digital* lub *digital human* (Prensky, 2001, za: Andrzejczak, 2009). W ostatnich latach w centrum refleksji naukowej umieszczono wirtualną rzeczywistość, zbudowaną na kształt życia codziennego, z którego wyrugowano wiele ograniczeń, wprowadzając na ich miejsce pozory omnipotencji. Do świata wirtualnego przeniesiono wszystkie sfery życia codziennego, tworząc świat alternatywny, *second life*. W cyberświecie drobniawo odtworzono struktury obecne w realnym świecie. Można w nim znaleźć internetowe sklepy, gabinety lekarskie, czy grupy znajomych rekrutujące się z osób połączonych wspólnymi zainteresowaniami, które tworzą nowoplemiona (Bauman, 1992).

Prawdopodobnie najwytrwalszymi i najczęstszymi uczestnikami wirtualnych wspólnot są ludzie spod znaku pokolenia Y, zwani także poszukiwaczami mądrości (ang. *wisdom seekers*), żyjący w płynnej rzeczywistości XXI wieku. Dążą oni do autonomii, całkowitej niezależności. Nawiązują liczne kontakty w sieci, które pozwalają im zyskać pewien rodzaj tożsamości. Na co dzień spędzają wiele godzin przed ekranem komputera, laptopa czy smartphone'a surfując po Internecie. Nieustannie tworzą nowe struktury cyberprzestrzeni oraz ulepszają już istniejące. Pęd do mimetycznego odtwarzania rzeczywistości w świecie wirtualnym doprowadził do stworzenia wielu miejsc pamięci związanych między innymi z osobami zmarłymi. Skąd zainteresowanie śmiercią? Stanowi ona kategorię ambiwalentną, gdyż *dla większości ludzi śmierć stanowi mroczny sekret, równie podniecający jak przerażający. To, co budzi w nas największy lęk, zarazem nieodparcie nas pociąga przez pierwotne emocje, które wyzwalają się, gdy igramy z niebezpieczeństwem* (Nuland, 1996, s.14). Obawiamy się śmierci, jednakże uparcie dążymy i staramy się wytłumaczyć wszystkie jej aspekty. Staramy się ją kulturowo ujarzmić poprzez opisywanie.

Sakralizacja codzienności wywołała odwrócenie średniowiecznego ładu. Nowoczesność przyczyniła się do wyparcia śmierci z życia oraz do odsunięcia jej na margines codziennych spraw, czyniąc z niej kategorię niegodną uwagi. Śmierć, jako fakt nieuchronny oraz niezależny od ludzkiej woli i rozumu, została napiętnowana jako niepasująca do realiów nowej epoki, w której triumfy święci rozum pragnący nad wszystkimi rozpościerać swoją kontrolę. Na szczycie hierarchii wartości panującej w życiu człowieka nowoczesnego znalazła się praca, nieustanne gromadzenie dóbr, kapitału oraz przeżyć. Tym samym rozmyślanie o śmierci i życiu wiecznym zostały odsunięte na dalszy plan. Wyparto je niejako ze sfery życia codziennych rozważań (Sydow, 2004). Dodatkowo, modelowy człowiek nowoczesny, odizolował osoby chore i umierające od społeczności, zamykając je w szpitalach i hospicjach, a więc miejscach odosobnienia, rzadko odwiedzanych przez zdrowych ludzi. Śmierć z oswojonej przemieniła się w dziedziczą. Została wyparta ze świadomości indywidualnej oraz społecznej (Szewczyk, 1996, s.16).

²⁹ Instytut Nauk o Kulturze, Uniwersytet Śląski

MATERIAŁ I METODA

Metodą badawczą, która wydaje się być odpowiednia do analizy omawianego zjawiska e-cmentarzy jest metoda jakościowa, skupiająca się na obserwacji zjawiska czy przedmiotu poddawanego analizie. W trakcie pracy badawczej nie przeprowadzono badań terenowych rozumianych dosłownie, gdyż obiektem rozważań stała się niematerialna cyberprzestrzeń. Aczkolwiek i ona posiada swą wirtualną topografię z rozlicznymi punktami figurującymi na cybermapie. Zastosowano obserwację nieuczestniczącą, która nie zakłóca relacji zachodzącej między środowiskiem Internetu a użytkownikiem, który tworzy wirtualny grób. Jest to wybór celowy, gdyż osobiście nie skłaniam się ku tej formie obrzędowości, czy rytualizacji życia. Jednakże wskazany rodzaj obserwacji obciążony jest pewnymi niedogodnościami, gdyż nie przewiduje przeprowadzenia wywiadów, które pomogłyby doprecyzować motywacje internautów do wznoszenia e-miejsc pamięci. Nie należy jednak zapominać, iż odpowiedzi te prawdopodobnie posiadałyby zabarwienie subiektywne. Obserwacja nieuczestnicząca natomiast pozwala na pośrednią partycypację w życiu wirtualnych wspólnot skupiających się wokół e-nekropolii bez konieczności logowania się czy rejestracji na forum, a więc pozbawiona jest ingerencji w strukturę wspólnoty. Dopisanie się do listy zarejestrowanych użytkowników danego portalu oznaczałoby dołączenie do grona obserwowanej grupy.

Analizie zostały poddane wybrane wirtualne nekropolie takie jak: Wirtualny Cmentarz, In Memoriam Organization, cmentarze24.pl czy e-nekropolie.pl. Jednakże najlepszym źródłem do badań wydaje się być pierwszy z wymienionych, który najlepiej prosperuje i sukcesywnie zapełnia się nowymi nagrobkami. Natomiast dane do badań pochodzą ze stron internetowych wymienionych powyżej miejsc pamięci.

NARODZINY E-CMENTARZY

W ciągu ostatnich dekad wiarę w życie pozagrobowe zastąpiła wiara w technikę przedłużająca życie doczesne. Jednakże technika ta pomaga także w pielęgnowaniu pamięci o zmarłych. Jednym z kontrowersyjnych rozwiązań są e-cmentarze. Warto zastanowić się, czym są one w istocie? Jak zauważa Boellstorff (2012, za: Casanova, 2005), niewątpliwie stanowią rodzaj wirtualnego świata, będącego miejscem, w którym ludzka kultura realizowana jest za pośrednictwem programów komputerowych w Internecie. To także wygenerowana komputerowo przestrzeń dostępna dla wielu ludzi jednocześnie. Nieco oksymoroniczne połączenie miejsca pochówku z nienamacalną, wirtualną przestrzenią wydaje się być paradoksalne. Jednakże wspomniane pojęcia łączy swoisty dualizm, przejawiający się w zestawieniu materii z nie materią i bytu z niebytem. Podczas, gdy na zwykłym, istniejącym w świecie rzeczywistym, cmentarzu zmarli grzebani są po dopełnieniu szeregu stosownych rytuałów, w wirtualnej nekropolii, znajdującej się w przestrzeni wyobrażonej, spoczywa wyłącznie avatar, stworzony przez osobę, która funduje e-nagrobek. Jedynymi rytuałami, jakich wymaga stworzenie wirtualnego grobu jest wniesienie opłaty za miejsce wiecznego spoczynku.

Mottem tego typu serwisów jest stwierdzenie, iż żyjemy tak długo, jak długo żyje pamięć o nas. Organizacja In Memoriam jasno formułuje cel stworzenia wirtualnego cmentarza, konstatując, iż jest nim potrzeba uwiecznienia pamięci o *Drogich Zmarłych Osobach*. Dlaczego? Wytlumaczenie jest proste: „lata mijają i nas też kiedyś zabraknie. Pamięć o Drogich Osobach utrwala na tym portalu nie przeminie. Kto wie – może za dziesiątki lat ta znacznie pełniejsza

i łatwo dostępna informacja o Nich i Ich życiu pozwoli uzupełnić luki w rozkrzewionym w międzyczasie drzewie genealogicznym Ich rodzin" (In Memoriam Organization, 2009). Natomiast czytając warunki korzystania z portalu można się dowiedzieć, iż „podstawową funkcją Portalu jest umożliwienie Użytkownikom Portalu kultywowania pamięci Osób Zmarłych poprzez założenie dla nich Strony IMO i administrowanie” nią (In Memoriam Organization, 2009). Założenie szczytne, jednakże jego realizacja wymaga pewnych nakładów finansowych.

Na jednym z e-cmentarzy jego twórcy zamieścili optymistyczne zapewnienie, głoszące, że „na tym cmentarzu w wirtualnym świecie przetrwamy do końca dziejów ludzkości dzięki Internetowi, który przechowa informacje o nas i naszych bliskich” (wirtualnycmentarz.pl, 2006). Internet jest zatem gwarantem wieczności. Trawestując słowa Józefa Tischnera (1998) jest domem jakże trwałym i kruchym zarazem. Jest również międzynarodową biblioteką pamięci, z której zasobów może korzystać każdy. Każdy może edytować jego zawartość, poszerzając objętość pamięci zbiorowej. Na niektórych z e-cmentarzy możemy natknąć się na nekropolie zwierzęce, cmentarze świata, cmentarze uczuć, w tym cmentarze: miłości, tęsknoty, zaufania, marzeń, wiary, nienawiści, przyjaźni, nałogów, nieudanego pierwszego razu, a także groby specjalne.

Nawigując po stronie wirtualnego cmentarza, aby obejrzeć e-nekropolię musimy przekroczyć symboliczną bramę, oddzielającą świat żywych od świata umarłych, dokonując tym samym transgresji. Brama ta stanowi wirtualne odwzorowanie architektonicznej zapory funkcjonującej w rzeczywistym świecie, oddzielającej sacrum ziemi uświęconej od profanum. Bramę można traktować także jako mentalną granicę, której przekroczenie pozostawia trwały ślad w Internecie i najczęściej wymaga zalogowania, co implikuje także fakt włączenia się do świata wirtualnej wspólnoty osób krzewiących pamięć o zmarłych.

O kosmopolityzmie wirtualnej rzeczywistości, jej płynności i braku wewnętrznych antagonizmów może świadczyć fakt, iż w obrębie jednej nekropolii nie występuje podział na użytkowników Internetu ze względu na wyznawaną religię, czego świadectwem jest zapis podający, iż „na jednym Cmentarzu mogą znaleźć się groby osób odmiennego wiary, co nie wynika z działania mającego na celu naruszenie czyichkolwiek dóbr lub przekonań. Jest to wynik zastosowanych reguł, na które użytkownik serwisu ma wpływ i może je dowolnie ustalać” (wirtualnycmentarz.pl, 2006).

Jednakże i tu, w wirtualnej nekropolii postulat powszechnej równości, egalitaryzmu nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce, gdyż jak w życiu codziennym oprócz kont bezpłatnych, znajdują się tu groby uprzywilejowane, należące do VIPów, których wzniesienie kosztuje co najmniej 300 zł.

USŁUGI OFEROWANE PRZEZ WIRTUALNE NEKROPOLIE

Na jednym z największych polskich e-cmentarzy skrupulatnie wyceniono wszystkie usługi dostępne dla członków tworzących wspólnotę wirtualnej nekropolii. Dla zmarłego można wznieść nagrobek na cmentarzu, po dokonaniu wyboru stosownego miejsca na jednym z oferowanych pól, mieszczących się na otwartej przestrzeni, bądź „pochować” awatara zmarłej osoby w katakumbach. Miejsce na e-cmentarzu, co jest równoznaczne z wpisem do bazy danych, a także możliwość korzystania z poczty zza grobu oraz z elektronicznego nekrologu kosztuje 20 zł lub 25 zł przy korzystaniu z opłaty smsem. W przypadku grobu wieloosobowego opłata jednorazowa wynosi 20 zł (25 zł sms) za każdą osobę. Istnieje także możliwość indywidualnego zaprojektowania grobu VIP, który wyceniono minimalnie na 300 zł. Jednak wartość ostateczna ustalana jest indywidualnie

między zleceniodawcą a grafikiem. Wypada dodać, że do 22 października 2013 r. na vcmmentarzu.pl dodawanie grobów było bezpłatne, lecz wprowadzono opłaty ze względu na nagminne łamanie regulaminu przez użytkowników serwisu poprzez dodawanie osób żyjących lub nieistniejących.

Warto także wspomnieć, iż zarówno rezerwacji miejsca, wystawienia nagrobka, jak i administrowania kontem osoby, której nagrobek znajduje się na e-cmentarzu może dokonać nie tylko rodzina zmarłego, ale i jednostka zainteresowana wystawieniem sobie po własnej śmierci wirtualnego grobu. Na mocy regulaminu Wirtualnego Cmentarza możliwe jest wprowadzenie danych do bazy portalu przez osobę żyjącą, jednakże w momencie zgonu obowiązek umieszczenia daty śmierci przenoszony jest na osoby trzecie. Administrator serwisu powiadomi wyznaczone osoby pocztą elektroniczną o konieczności dopełnienia formalności. Natomiast virtualheaven oferuje użytkownikom serwisu możliwość przygotowania oraz publikowania „*miejsca pamięci o jakichkolwiek wyjątkowych dla nich osobach, które już odeszły*” (virtualheaven.pl).

Wśród licznych usług świadczonych na wirtualnym cmentarzu można wymienić: zapalenie znicza lub kamienia pamięci. Jego cena waha się w zależności od czasu, jaki ma się palić. I tak opłata pobierana za 30 dni wynosi 9 zł, za 180 dni – 20 zł lub na zawsze- 50 zł. Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT. Koszt utrzymania „wiecznego światełka pamięci” relatywnie nie jest zbyt wygórowany. Natomiast, jeśli chcemy, by znicz płonął jedynie jeden dzień, wówczas usługa ta jest bezpłatna. Kolejnym elementem jest możliwość postawienia kwiatów na wirtualnym grobie. Ceny są analogiczne, jak w przypadku zniczy. Wymienione wyżej ceny dotyczą między innymi portalu e-cmentarz.pl.

Użytkownicy danego portalu mogą samodzielnie wybrać, a nawet zaprojektować nagrobek, na którym umieszczą zdjęcie zmarłego, życiorys, czy krótki film. Istnieje także możliwość stworzenia książki kondolencyjnej. Portale umożliwiają dokonywanie wpisów nie tylko do Księgi Kondolencyjnej, ale i do Zeszytu Wspomnień oraz zamieszczania zdjęć i filmów. Co więcej, In Memoriam Organization oferuje także możliwość nawiązywania kontaktów pomiędzy użytkownikami portalu.

Warto wspomnieć także o portalu Zaduszki.pl. Jedną z jego najciekawszych funkcji była możliwość wysłania pośmiertnego e-maila, zawiadamiającego znajomych o zgonie użytkownika portalu. Dany internauta za życia mógł dokonać wyboru pełnomocnika, który po śmierci wyżej wymienionego miał zawiadomić firmę świadczącą usługi e-cmentarza oraz dostarczyć do niej stosowne dokumenty potwierdzające zgon. Po czym maile z informacją o śmierci użytkownika byłyby automatycznie rozesłane pod wskazane wcześniej adresy internetowe. Niestety, funkcjonujący jeszcze w 2010 i 2011 roku portal zaduszki.pl został zlikwidowany. Obecnie na stronie internetowej widnieje informacja o wystawieniu domeny na sprzedaż przez sklep premium.pl.

Kolejnym przykładem jest e-nekropolie.pl, która skonstruowana jest na kształt portalu społecznościowego. Odróżnia się jednak od omawianych wcześniej e-nekropolii, gdyż stanowi wirtualny katalog fizycznie istniejących cmentarzy dzielących się na następujące kategorie: cmentarze katolickie, parafialne, wyznaniowe, poległych, komunalne czy kirkut. Po wybraniu określonego cmentarza można przystąpić do szukania zmarłego krewnego, czy dowolnej osoby, której nagrobek chcemy odnaleźć. Powodzenie pewne jest wyłącznie w przypadku, gdy kancelaria parafialna czy zarząd danego cmentarza wprowadza na bieżąco dane do elektronicznych baz danych. Po wybraniu dowolnego cmentarza, możemy najechać kursorem na jedną z spośród ośmiu zakładek: informacje, jak dojechać, historia, szukaj grobu, firmy, usługi i produkty, nekrologi,

ogłoszenia. Na stronie głównej opublikowano dział poświęcony przydatnym informacjom jak np.: *Co zrobić w przypadku śmierci bliskiej osoby?*, porady prawne czy psychologiczne.. Po prawej stronie interfejsu znajdują się następujące sekcje: firmy, nekrologi oraz ogłoszenia. Pojawiają się także informacje dotyczące ostatnio zmarłych osób, w tym celebrytów, aktorów, naukowców i innych znanych osobistościach np.: Andrzej Łapicki, Sally Ride (pierwsza Amerykanka w kosmosie), Jan Suzin. Publikowane notatki zawierają fakty z życia danej osoby. Co ciekawe, w stopce umieszczonej na dole strony zawarto logo Uni Europejskiej i Europejskiego Funduszu Regionalnego, Innowacyjnej Gospodarki- Narodowej Strategii Spójności czy Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Informatycznych Dotacje na Innowacje. Można zapisać się także do newslettera i otrzymywać wiadomości- nowości z branży funeralnej.

Portal *cmentarze24.pl* stanowi natomiast platformę informacyjną, zawierającą wiele przydatnych dokumentów, które użytkownicy mogą pobrać jak np.: Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, oświadczenia krewnych, wzory zezwoleń na ekshumację, umowy na remont/restaurację pomnika, umowa – zlecenie pochówku, upoważnienie do pobrania zasiłku pogrzebowego, wnioski do ZUSu oraz inne. Na jednej z podstron umieszczono wyszukiwarkę cmentarzy. *Cmentarze24.pl* posiadają także forum dla użytkowników poszukujących informacji związanych z kwestiami funeralnymi. Jednakże portal ten nie pełni funkcji kreacyjnej, co oznacza, że niemożliwe jest wnoszenie e-nagrobków osobom zmarłym. Stanowi raczej rodzaj przewodnika, poradnika.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż na niektórych z cybernekropolii znajdują się informacje donoszące o tym, że nekropolie te stanowią autonomiczne marki, będące jak w przypadku "Wirtualnego Cmentarza" chronionym znakiem towarowym zarejestrowanym w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, a jego wykorzystywanie bez zgody Firmy "Pragmator" jest niezgodne z prawem. Ważnym z elementów interfejsu wirtualnego cmentarza jest regulamin, informujący o panujących tam zasadach.

WIRTUALNY SUBSTYTUT MIEJSCA WIECZNEGO SPOCZYNKU

Cyfrowe nagrobki stanowią nie tylko substytut realnych grobów. Zawieszone w sieci informacje pozwalają na przypominanie sobie faktów związanych ze zmarłym, które często zostają wypierane przez psychikę krewnych zmarłego. Pamięć cyfrowego człowieka jest niezwykle ulotna. Pismo, nawet w multimedialnej wersji nie okazało się dobroczynnym środkiem leczniczym (Derrida, 1992), lecz pretekstem sprzyjającym zapominaniu. Człowiek poddał się błogiemu działaniu internetowego *farmakonu*, dzięki któremu liczba informacji, jakie mózg jest w stanie udźwignąć i zapamiętać drastycznie zmalała. Zdaniem Agnieszki Andrzejczak „*nowoczesne technologie wspierają nie tylko naszą pamięć, ale tak naprawdę wszystkie procesy poznawcze i stają się „ulepszaczami”, dzięki którym ludzie mogą przełamać kolejne ograniczenia swojego umysłu. Tymczasem stajemy się coraz bardziej zależni od tych narzędzi*” (Andrzejczak, 2009).

W świetle niniejszych informacji można stwierdzić, że e-cmentarze tworzą symboliczną formę nekropolii. Stanowią jej dopełnienie oraz wirtualną wizualizację, przekraczającą tradycyjne ramy istnienia. Motywacją do tworzenia na terenie e-cmentarza kolejnych grobów może być potrzeba kompensacji spowodowana tym, że twórca wirtualnego grobu nie jest w stanie dotrzeć na miejsce pochówku bliskiego, albo też taki grób nie istnieje, gdyż osoba ta zaginęła. Nie inaczej jest

z pochówkami urządzanymi przemijającym uczuciom. Są one zrzutowaniem naszej wrażliwości i realizacją potrzeby eksterioryzacji skumulowanych w świadomości emocji. Ocena tego zjawiska jest trudna i niejednoznaczna.

ASPEKT PRAWNY

Jednakże o ile rozmyślając o pomnikach wzniesionych dla uczuć, zwierząt, roślin, maskotek, wymyślonych przyjaciół z lat dzieciennych, czy nałogów sprawa wydaje się prosta, gdyż wymienione powyżej osobliwości nie posiadają osobowości prawnej, o tyle wszystko komplikuje się, gdy w wirtualnym świecie powstają groby ludzi realnie istniejących. Ważny staje się wówczas aspekt prawny ochrony danych osobowych osób zmarłych.

W myśl ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku ze zmianami o ochronie danych osobowych, ochronie podlegają dane osób fizycznych identyfikowalnych (Dz.U. Nr133, poz.883, tekst jedn. Dz.U. Nr101, poz.926). W zbiorach danych mogą być przetwarzane informacje dotyczące osób fizycznych, za które uznaje się ludzi uczestniczących w stosunkach prawnych. Natomiast zdolność prawna i zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków kończy się w momencie śmierci. Zatem osoba zmarła nie posiada osobowości prawnej, a tym samym nie jest osobą fizyczną, więc jej dane nie podlegają ochronie (Urban, GİODO, 2004).

Na jednym z e-cmentarzy znajduje się obszerna analiza treści ustawy dokonana przez adwokata Marię Zuchowicz, która tłumaczy, iż *„ochrona dotyczy wyłącznie danych osobowych osób żyjących. Takie wnioski można wyciągnąć na podstawie konstrukcji praw sformułowanych w ustawie, dotyczących m.in. praw dostępu do danych, sprostowania danych, zgody osoby, której dane dotyczą, polegającej na złożeniu oświadczenia woli, którego treścią jest zgoda na przetwarzanie danych osobowych tego, kto składa oświadczenie (art. 7 ust. 5). Prawa te przysługują wyłącznie osobie, której dane dotyczą, a więc osobie żyjącej.”* Ustawa ta stanowi niejako furtkę prawną pozwalającą na tworzenie e-cmentarzy (Zuchowicz, 2006), będących pomnikami pamięci stworzonymi w strumieniu internetowych informacji.

Ale już ustawa dotycząca kultu zmarłych, będącego elementarnym składnikiem kultury każdego społeczeństwa, stanowi podstawę do zakwestionowania działalności wirtualnych cmentarzy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu wydanym 12 lipca 1968 roku jasno stwierdza, że sfera uczuciowa związana z kultem zmarłej osoby może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art.23 i 24 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 252/68). W Kodeksie Cywilnym wyjaśniono sprawę kultu zmarłych tłumacząc, iż dane tychże osób także podlegają ochronie prawnej „niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach” (Art.23 k.c.).

DYSKUSJA: PRZYCZYNY TWORZENIE WIRTUALNYCH CMĘTARZY

Podsumowując, e-cmentarze stały się próbą wirtualnego oswojenia śmierci oraz alternatywnym sposobem przeżywania żałoby, a także miejscem kultu pamięci po zmarłych i nową formą obrzędu, rytualizacji śmierci, przenoszenia jej do Internetu. Śmierć członka społeczności staje się wspólnotowym wydarzeniem, które zostaje uwiecznione w zbiorowej pamięci. Internet stał się kolejną przestrzenią wymagającą zagospodarowania. Sytuację tę dobrze oddają słowa Erica Davies'a, który stwierdził, że *„wirtualną topografię naszego milenijnego świata przepełniają anioły i kosmici, cyfrowe awatary i mistyczne umysły gai. Utopijne tęsknoty i gnostyckie fantazje*

naukowe, mroczne przeczucia apokalipsy i magii demonologicznej. Obiekty te płyną na wznoszących się i opadających falach medialnych mód, reklamy i aktywności gospodarczej, a niektóre z nich znikają już w coraz bardziej zdominowanej przez rynek kulturze informacyjnej” (Davies, 2002, s.14). E-cmentarze wpisały się w topografię cyberprzestrzeni, stając się jej nieodłącznym elementem. Wirtualne miejsca pamięci stanowią także obiekt cybernetycznych podróży odbywanych przez osoby uprawiające turystykę tanatologiczną.

Jak donosi *Newseek*, w cybernekropoliach pochowanych jest już kilka tysięcy Polaków (TOW, 2009). Skąd bierze się ich populamość? Do wielu zalet cybermekropolii należy między innymi fakt, że w celu odwiedzenia swych zmarłych krewnych nie trzeba odbywać długich podróży wiążących się z uciążliwymi podróżami, korkami występującymi w ruchu drogowym, czy też brzydką pogodą, która towarzyszy listopadowym spacerom po cmentarzach odbywających się w Dzień Wszystkich Świętych. Dzięki grobom funkcjonującym w cyberświecie, za pomocą myszki bądź touchpada, możemy wędrować alejkami internetowych nekropolii, odwiedzając groby bliskich.

Wirtualne nekropolie wyrażają filozofię oraz kulturę swego czasu, podzielaną przez tworzące je społeczeństwo (Kolbuszewski, 1985), a więc mentalność ludzkości XXI wieku. Dla użytkowników e-cmentarzy cyberprzestrzeń stała się sferą sacrum. W umysłowości internautów korzystających z tego typu funkcjonalności nastąpiła zmiana, polegająca na potrzebie rytualizacji, dokonywania obrzędów przeniesionych ze świata rzeczywistego do rzeczywistości wirtualnej. Każdorazowe zapalenie świeczki, złożenie wirtualnych kwiatów, czy wyrażenie żalu w postaci wpisu do księgi kondolencyjnej stanowi powtórzenie starych rytuałów, które przeniesione do cyberprzestrzeni nie zmieniły swego znaczenia. Rytualizacja korzystania z Internetu dokonywana jest z uwagi na przeświadczenie społeczeństwa, że w kontekście czasu rytuału największego znaczenia nabiera samo dopełnienie obrzędu (Ratkowska, 2007).

W przypadku społeczeństwa ponowoczesnego charakteryzującego się zubożeniem wobec wszelkich przejawów religii, a więc indyferyzmem religijnym, apateizmem wyrażającym przekonanie, iż Bóg oraz religia nie mają znaczenia dla ludzkiego życia (Podgórski, 2010), pielęgnowanie pamięci o zmarłych, którym wzniesiono wirtualne e-nagrobki, stanowi nową formę prywatnej wiary, próbę uczczenia pamięci o nich, odcinającą się zarazem od konkretnej religii. Kult pamięci o nieżyjących krewnych, znajomych, zwierzętach czy innych nie jest tożsamy z koniecznością przynależenia do wspólnoty religijnej.

Pomimo tego, że e-cmentarze mogą okazać się jedynie przemijającą modą, warto zwrócić uwagę na nowe zjawiska występujące w medialnym świecie, gdyż to właśnie one wyrażają rzeczywiste potrzeby społeczeństwa informatycznego. E-cmentarze stanowią efekt wytworzenia się nowych praktyk komunikacyjnych w Internecie. Model komunikacji „wielu do wielu” pozwala na krzewienie pamięci o zmarłych poprzez publikowanie na portalach typu e-cmentarze faktów z życia nieżyjącej jednostki, dodawanie filmów oraz zdjęć do utworzonego profilu nieboszczyka, czy komentowanie określonych sytuacji, wydarzeń, w których uczestniczył podczas swojego życia. Co więcej, czynić to może nie tylko rodzina, ale wszystkie osoby, mające z nim kontakt za życia, które posiadają związane z nim wspomnienia bądź materiały fotograficzne lub filmowe.

Wirtualne nekropolie można także postrzegać przez pryzmat ekonomiczno-gospodarczy, jako produkt marketingowy czy internetowy biznes, zyskujący coraz większe rynki zbytu. Należy pamiętać, iż religia dla człowieka ponowoczesnego, którego cechuje indyferentyzm religijny stanowi wyłącznie jeden z rozlicznych towarów, jakie aplikuje sobie w przypadku odczuwania doraźnej

potrzeby bądź w wyniku zaistnienia wyjątkowych okoliczności, wywołujących konieczność sięgnięcia po nią (Podgórski, 2011). Sfera religijności związana z kultem zmarłych w wyżej wymienionym przypadku może być aktualizowana od czasu do czasu, w przypadkowych momentach, w których jednostka będzie wspominać tych, którzy umarli.

Natomiast kreowanie wizerunku, jakie zachodzi podczas użytkowania portalu stanowi pewien element współczesnego e-stylu życia, składową cyfrowej tożsamości internauty. Pytanie czy e-cmentarze stanowią zrealizowanie potrzeby eksterioryzacji uczuć, jakim darzyło się zmarłych, czy są jedynie pustymi semantycznie manifestacjami emocji czy postaw pozostawiam otwarte, gdyż może stanowić przyczynek do zagorzałej dyskusji.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejczak A. (2009). *Cyfrowy człowiek - homo sapiens digital* [online]
[www.edunews.pl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=623, dostęp: 8 IX 2010]
- Art. 23 k.c. [online] [<http://lex.pl/serwis/kodeksy/akty/64.16.93.htm>, dostęp: 2.VI.2010]
- Bauman Z. (1992). *Ponowoczesność, czyli jak współżyć z wieloznacznością*. W: *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Boellstorff T. (2012). *Dojrzewanie w second life. Antropologia człowieka wirtualnego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cmentarze24 [online] [http://cmentarze24.pl/downloads.php?cat_id=1, dostęp: 14.IV.2013]
- Davies E. (2002). *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Derrida J. (1992). *Pismo filozofii*. Warszawa: Inter Esse.
- Dz. U. Nr 133, poz. 883, tekst jedn. Dz.U. Nr 101, poz 926.
- E-cmentarz [online:] [http://e-cmentarz.pl/html_core/cennik/, dostęp: 30.XII.2012]
- I CR 252/ 68 - OSN CP 1969 poz. 18.
- In Memoriam Organization [online] [<http://www.inmemoriam.org/info.php>, dostęp: 3.I.2013]
- Kolbuszewski J. (1985). *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Nuland S.B. (1996). *Jak umieramy. Refleksje na temat ostatnich chwil naszego życia*. Warszawa: Wydawnictwo PRIMA.
- Podgórski R.(2011). *Laicyzacja życia społecznego*. [online]
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/podgorski_laicyzacja.html, dostęp: 13.IV.2013]
- Ratkowska L. (2007). *Wieczność w sieci, czyli o występujących w Internecie formach żałoby*. W: T.Ferenc, K.Lechnicki (red.) *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikono sfery Internetu*. Zielona Góra: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Sydow K. (2004). *Ryzyko a śmierć. O różnych strategiach*. W: W.Kulikowski, P.Zwierzchowski (red.) *Śmierć jako norma, śmierć jako skandal*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.
- Szewczyk K. (1996). *Lęk, nicość i respirator. Wzorce śmierci w nowożytnej cywilizacji Zachodu*. W: M.Gałaszka, K.Szewczyk (red.) *Umierać bez leku. Wstęp do bioetyki kulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- TOW, *Zmarli leżą w Internecie* [online] [<http://spoleczenstwo.newsweek.pl/zmarli-leza-w-internecie,48009,1,1.html>, z dn.29.X.2009, aktualizacja z 9.VIII.2011 r., dostęp: 30.XII.2012].
- Urban M., *Czy dane osób zmarłych podlegają ochronie przewidzianej w ustawie o ochronie danych osobowych?* [online] [http://www.giodo.gov.pl/319/id_art/974/j/pl/, dostęp: 12.IV.2013]
- Wirtualny Cmentarz [online] [http://e-cmentarz.pl/html_core/tekst/regulamin_cmentarza.html,
http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/tekst/informacja_o_serwisie.html dostęp: 30.XII.2012]
- Virtual Heaven [online] [<http://virtualheaven.pl/>, dostęp: 3.XI.2013]
- Vcmentarz [online] [<http://www.vcmentarz.pl/>, dostęp: 3.XI.2013]
- Zaduszki.pl [online] [<http://zaduszki.pl/>, dostęp: 14.IV.2013]
- ZM, *Kult zmarłych* [online] [<http://archiwum.rp.pl/artykul/9485-Kult-zmarlych.html>, dostęp: 12.IV.2013]
- Zuchowicz M. (2006). *Aspekt prawny* [online]
[http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/tekst/aspekt_prawny.html, dostęp: 30.XII.2012]